

Zdzisław Czeszejko

Kilka uwag na temat organizacji i przebiegu zgromadzeń delegatów

Palestra 12/3(123), 12-15

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dzie stworzone już zostały obecnie warunki do dalszego stałego, systematycznego podnoszenia poziomu pracy zespołów, poziomu zawodowego i podnoszenia pozycji adwokata w społeczeństwie.

Słusznie też samorząd adwokacki, który uporał się już z najpilniejszymi zagadnieniami natury organizacyjnej i najpilniejszymi postulatami bytowymi, poświęca coraz więcej uwagi doskonaleniu zawodowemu adwokatury i podnoszeniu pracy zespołów na coraz wyższy poziom.

ZDZISŁAW CZESZEJKO

Kilka uwag na temat organizacji i przebiegu zgromadzeń delegatów

Instytucja zgromadzenia delegatów, wprowadzona ustawą o ustroju adwokatury z 1963 r., zastąpiła dotychczasowe walne zgromadzenia izb adwokackich.

W tej nowej instytucji ustawodawca odstąpił od dawnej zasady bezpośredniości uczestnictwa wszystkich adwokatów, nadając zgromadzeniom delegatów przedstawicielski charakter. W zgromadzeniach tego typu biorą więc udział delegaci zespołów adwokackich oraz adwokatów nie wykonujących zawodu.

Nie negując, że takie rozwiązanie wynikało również z organizacyjnych przesłanek, mianowicie z wyraźnej potrzeby usprawnienia zgromadzeń (w szczególności w dużych izbach, w których kilkusetosobowy skład walnych zgromadzeń nie zapewniał należycie reprezentatywnego przebiegu zebrań), podkreślić należy istotną, a nie docenianą dotychczas inną różnicę. Polega ona na tym, że delegaci zespołów adwokackich (lub zebrań adwokatów nie wykonujących zawodu) to reprezentanci swego środowiska. Ich głosy i poglądy utraciły znaczenie indywidualnych zapatrywań, stały się one głosami i poglądami delegujących zespołów (lub zebrań adwokatów nie wykonujących zawodu). Żeby jednak można było tak potraktować wystąpienie i stanowisko każdego delegata, muszą być uprzednio spełnione następujące przesłanki:

- a) zebranie zespołu nie może się ograniczyć do mechanicznego wyboru delegatów, lecz musi ono po odpowiedniej merytorycznej dyskusji udzielić im stosownych wytycznych,
- b) po zgromadzeniu delegatów zebranie zespołu powinno wysłuchać sprawozdania swych delegatów i „rozliczyć” ich z udziału w tym zgromadzeniu.

Nieustannie pokreślamy samorządność zespołów, uznajemy, że jedynie

ich prawidłowe funkcjonowanie daje gwarancję należytego funkcjonowania całego samorządu. Ale równocześnie godzimy się z faktem, że dość często delegaci, zapominając o swym mandacie, traktują udział w zgromadzeniach delegatów na takiej samej zasadzie jak udział w walnych zgromadzeniach przed rokiem 1963. Efektem tego jest niejednokrotnie prezentowanie bardzo subiektywnych poglądów, a nawet wręcz osobistych spraw, zgłaszanie niedostatecznie przemyślanych postulatów, co musi mieć swój ujemny wpływ na tematykę zgromadzeń i uchwalone wnioski.

W związku z tym należy przypomnieć, że zarządzenie dziekana, wydane na podstawie § 2 reg. zgrom. delegatów, o dokonanie wyboru delegatów narzuca wprawdzie temat zebrania (sprawozdawcze lub wyborcze), ale bynajmniej go nie zwięża. Zebranie zespołu, obierając delegatów, działa przecież na zasadach ogólnych, omawia zatem wszelkie te problemy, które zarówno w życiu samego zespołu, jak i całej adwokatury uważa za istotne. Zgromadzenie delegatów jest najwyższym organem wojewódzkiej izby adwokackiej (art. 36 u. o u.a.): jego przebieg i uchwały odgrywają doniosłą rolę nie tylko w życiu tej izby, ale w istotny sposób wywierają także wpływ na określenie kierunków działalności samorządu adwokackiego w ogóle.

Jednym z warunków prawidłowego przebiegu zgromadzenia delegatów jest właśnie to, żeby delegaci, reprezentując swoje środowiska, zgłaszali uzasadnione interesem praworządności, interesem adwokatury postulaty oraz żeby postulaty te były należycie przemyślane, gdyż jedynie taki udział delegatów gwarantuje odpowiedni poziom zgromadzeń. Wniosek, jaki stąd wypływa, jest oczywisty. Zgromadzenie delegatów musi być poprzedzone odpowiednio przygotowaną akcją zebrań zespołów, wybrani zaś delegaci muszą znać stanowisko swych środowisk w podstawowych dla adwokatury zagadnieniach.

Drugim momentem oddziałującym na przebieg zgromadzeń jest sprawozdanie składane zgromadzeniu przez radę adwokacką. Mimo odmiennych pozorów, mimo tradycji — problem nie jest prosty. Z jednej bowiem strony rada adwokacka pragnie — i ma zresztą obowiązek — przedstawić w sposób sprawozdawczy swą działalność, z drugiej zaś pragnie podkreślić podstawowe zagadnienia. Ograniczenie się tylko do sprawozdawczego charakteru referatu dałoby wprawdzie pogląd o działalności rady adwokackiej, ale wskutek rozproszenia uwagi na wielu, często mniejszej wagi problemach mogłoby uczynić dyskusję powierzchowną. Skupienie zaś uwagi w referacie sprawozdawczym na podstawowych zagadnieniach nie dałoby z kolei należytego przeglądu działalności rady.

Praktyka poszła różnymi torami. Wiele rad stosuje obie te formy. Pisemne sprawozdanie, doręczane w myśl § 13 w związku z § 8 reg. zgromadzeń, zawiera szczegółowe przedstawienie działalności rady w danym okresie, natomiast na samym zgromadzeniu dziekan rady przedstawia w swym ustnym wystąpieniu najważniejsze zagadnienia.

Rzecz oczywista, dyskusja w dużym stopniu uzależniona jest od treści sprawozdań, sprawozdanie bowiem będące jedynie fotografią wydarzeń wewnątrzizbowych, bez określenia stosunku rady i bez wskazania pro-

blematyki ogólnej, nie jest w stanie wywołać problemowej dyskusji. Odpowiednie wyważenie tematyki, ciekawe jej oświetlenie może wywołać i skoncentrować dyskusję na rzeczywiście istotnych zagadnieniach. Dlatego też rady adwokackie nie mogą przeoczyć tego ważkiego instrumentu, jakim dysponują w zakresie oddziaływania na przebieg zgromadzeń.

Dla ilustracji godzi się wspomnieć, że na wielu zgromadzeniach, jakie miały miejsce w 1967 r., poruszono niezwykle ciekawą i ważną problematykę. Nie zapominając o sprawach wewnętrznych, mówiono wiele i konstruktywnie o znaczeniu zawodu adwokata, jego randze społecznej i zawodowej. Mówiąc zaś o sprawach wewnętrznych, nie zważano tematu do spraw bytowych, ale poruszano istotne sprawy z zakresu etyki, kwalifikacji zawodowych, działalności społecznej. Rzecz przy tym charakterystyczna, że centralnym tematem był zespół adwokacki. Niedocenywanie roli zebrań zespołów, niewykorzystywanie wychowawczej roli zespołu, brak dostatecznego zainteresowania rozdziałem spraw, trudna i odpowiedzialna rola kierownika zespołu — oto tylko niektóre z obszernego katalogu wielu spraw poruszanych w czasie dyskusji.

Niestety, nie o wszystkich zgromadzeniach można się w ten sposób wypowiedzieć, niektóre z nich bowiem nie wykazały dostatecznej aktywności przy omawianiu węzłowych problemów. A przecież doroczne zgromadzenia są doskonałą okazją do podjęcia próby szerszego spojrzenia na problemy zawodowe i organizacyjne, gdyż wszelkie „robocze” kwestie są omawiane na naradach kierowników zespołów.

Niemalą także trudnością nastęrcza właściwe opracowanie uchwał końcowych ze zgromadzenia. Lektura tych uchwał wskazuje na to, że nie są one wykładnikiem przebiegu dyskusji, że nie odzwierciedlają w szczególności wielu podstawowych zagadnień, jakim poświęcili dyskutanci uwagę. Nierzadkie są wypadki, że ciekawa i bogata dyskusja dotycząca konkretnych problemów kwitowana jest w końcowej uchwale zgromadzenia w sposób ogólnikowy, uniemożliwiający zajęcie jakiegokolwiek stanowiska przez naczelne organy samorządu czy władze nadzorcze.

Przyczyny tego stanu rzeczy są zrozumiałe. Komisja wnioskowa sporządza swe wnioski w końcowym już etapie zgromadzenia, kiedy trzeba wykazać należyty pośpiech, aby do głosowania nad wnioskami zatrzymać jeszcze uczestników zgromadzenia. Pośpiech ten, stosunkowo krótki czas do opracowania — oto zasadnicza przyczyna tego, że łatwiej jest komisji przedstawić ogólnikowe, nie budzące zatem większego sprzeciwu wnioski, aniżeli przygotować szczegółową uchwałę, nad którą, być może, nie będzie komu głosować. Teoretycznie sprawa jest prosta, gdyż każdy delegat ma obowiązek brania udziału w całym zgromadzeniu. Praktyka jednak wskazuje na realne trudności w tym względzie.

W związku z tym wymaga przemyślenia sprawa takiego układu porządku obrad, który by pozwolił komisji na przygotowanie jej wniosków w czasie, gdy zgromadzenie obraduje jeszcze nad innymi sprawami, nie łączącymi się z koniecznością przygotowania wniosków.

Mimo tych trudności nie można jednak bagatelizować końcowych uchwał zgromadzenia, one to bowiem weryfikują przebieg dyskusji, one oceniają, które i w jakim zakresie wystąpienia zasługują na poparcie,

a które nie. Bez takiej weryfikacji każda próba oceny przebiegu zgromadzenia będzie oderwana od ostatecznego stanowiska tego — jak już wspomnieliśmy wyżej — najwyższego organu izby adwokackiej, jakim jest zgromadzenie delegatów, będzie ona zatem sumą subiektywnych wypowiedzi, nie pozwalających na wyciągnięcie prawidłowego wniosku ogólnego.

Jeżeli więc uchwały zgromadzeń delegatów nie będą należytych wykładnikiem poglądu poszczególnych izb adwokackich na określone problemy, to nie dadzą one z kolei żadnej podstawy do wytyczania kierunków działania naczelnym i wojewódzkim organom oraz zespołom adwokackim.

Kilka powyższych, krytycznych uwag o przebiegu i organizacji zgromadzeń delegatów nie podważa, rzecz oczywista, faktu, że w zasadzie, przynajmniej w większości izb adwokackich, zgromadzenia są należycie przygotowane i mają prawidłowy przebieg. Uwagi niniejsze zmierzają jedynie — w przededniu zgromadzeń delegatów, które w bieżącym roku mają wyjątkowo sprawozdawczy charakter — do zwrócenia uwagi na występujące nieprawidłowości, niewątpliwie obniżające poziom tych zgromadzeń. Wydaje się, że z każdym rokiem — gdy przede wszystkim zebrania zespołów zaczną skuteczniej spełniać swe zadania, gdy będą swoim delegatom udzielać wytycznych co do wagi interesujących to środowisko problemów — tematyka zgromadzeń zyska na randze, stanie się rzeczywiście dobrą okazją do przedyskutowania ważnych dla adwokatury problemów, do podjęcia uchwał przyczyniających się w istotny sposób do pogłębiania korzystnych przemian w adwokaturze, do zabezpieczenia jej interesów i do (co najważniejsze) lepszego wykonywania zadań o charakterze publicznym, wreszcie do współuczestnictwa w ochronie porządku prawnego PRL i udzielania pomocy prawnej zgodnie z prawem i interesem mas pracujących.

HENRYK HOLAK

O niektórych problemach zespołów adwokackich

Inspiracją do skreślenia poniższych krótkich, ogólnych uwag był artykuł Edmunda Mazura („Palestra” nr 7 z 1967 r.) na temat „Niektóre zagadnienia VIII Plenum KC PZPR”. Siłą rzeczy artykuł mój ograniczy się tylko do zasygnalizowania pewnych zagadnień, które nurtują w naszym życiu zawodowym.

Na wstępie należy przypomnieć, że art. 1 pkt 2 u. o u. a. podkreśla, iż zadaniem samorządu adwokackiego jest czuwanie nad należytym wykonywaniem przez adwokatów ustawowych zadań, zapewnienie